

ISRAEL MENDELSON

ur. 1916; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Zamość, II wojna światowa, śmierć ojca, ucieczka za Bug, wywózka na roboty

Ucieczka z okupowanego Zamościa

W [19]40 roku Niemcy wzięli wszystkich młodych Żydów do koszar. Nie dali im jeść, nic nie dali. Myśmy mieszkali w domu trzypiętrowym, ja byłem na trzecim piętrze i schowałem się. Mnie nie wzięli do koszar.

Getto było na Nowym Mieście, było bardzo źle. Kiedy ja uciekłem, kupiłem cukier, sto kilo. Kiedy Niemcy przyszli, w magazynach państwowych był cukier, była mąka. Oni sprzedali.

Niemcy ubili mojego ojca. On był w sklepie, miał brodę. Oni chcieli, żeby nie było brody. On uderzył Niemca, a Niemiec strzelił. Leżał dwa dni na ulicy, nie można było [go zabrać], nie dali, chcieli, [żeby ludzie widzieli, co] będzie, jeśli Żyd będzie bił Niemca.

Widzieliśmy, że Żydów nie było, młodych Żydów wzięli do koszar, na roboty nawet. Potem było getto. Myśmy uciekli do Włodzimierza. Myśleliśmy, [że to nie potrwa długo], ile czasu może być wojna – trzy, cztery miesiące, to wtedy wrócimy do Zamościa. Nikt nie wiedział, że wojna będzie [trwała] pięć lat. Z rodziny wszyscy uciekli, wszyscy. Rodzice zostali, starzy ludzie zostali w mieście. Kiedy było święto Jom Kippur, [Niemcy] wzięli Żydów, którzy byli w bożnicy, wywieźli ich do Izbicy. Wszyscy poszli do bożnicy, spalili tę bożnicę. Było tam sześciuset ludzi, może więcej niż sześciuset. Tak oni zniknęli. Ja nie byłem w Zamościu wtedy, byłem we Włodzimierzu. Poszliśmy pieszo, potem były wagony towarowe. Ja uciekłem do Łucka, niedaleko Włodzimierza. Wtedy Niemcy wywieźli mnie do Austrii. Z ulicy mnie zgarnęli i wywieźli. Ja powiedziałem naczelnikowi, że znam się na skórach. Powiedział: – Dobrze. W Austrii jest dużo fabryk skór, tam pójdziesz, tam będziesz pracował. Ja nie pamiętam dokładnie, co było potem.

Data i miejsce nagrania	2009-09-17, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"